

Rzecz w tym, że relatywnie drobna zmiana jest w stanie zmienić kierunek ruchu ogromnego statku, do którego obrotu w innym przypadku wymagany byłby niesamowity wysiłek.

Buckminster Fuller często odnosił się do tzw. „zasady trymera”. Trymer to mały ster przyczepiony do dużego steru statku. Do czego się przydaje? Żeby obrócić statek, trzeba przekierować ster. Nie zapominajmy jednak, że ster to duża płaszczyzna. Gdy jest wprawiana w ruch, napotyka na silny opór znajdującej się dookoła wody. Właściwie to ster może wręcz pęknąć, jeśli zostanie zbyt mocno i zbyt szybko przesunięty. Jego mała końcowa część, trymer, jest w porównaniu do dużego steru łatwa do przesunięcia ze względu na swój rozmiar. W chwili, gdy chociaż troszeczkę zmieni pozycję, łamie równą płaszczyznę steru i tworzy próżnię niskiego ciśnienia, w którą duży ster może spokojnie skrócić. Rzecz w tym, że nawet stosunkowo mała zmiana może zmienić kierunek ruchu ogromnego statku, który normalnie wymagałby wielkiego wysiłku, by płynąć w inną stronę.

Jeśli wyobrazimy sobie przedsiębiorstwo albo zespół jako liniowiec, a ludzi w nich pracujących jako ster, który decyduje o kierunku jego ruchu, to empatyczna więź jest właśnie takim trymerem. Czynniki empatyczne mogą wpłynąć na wydajność zespołu, marketing, rozwój produktu, sprzedaż, a w końcu na zyski i sukces. Jak? Poprzez istniejący związek między współpracą, innowacją i zarządzaniem zmianą na rynku i w miejscu pracy.

Podobnie jak trymer, empatia może ułatwić współdziałanie i więź ludzi z organizacją. To przekłada się na wiele inicjatyw - innowacja, wzrost i zmiana pojawiają się łatwo i płynnie. Empatia jest katalizatorem napędzającym przyszłość, którą chcemy uzyskać.